

**Sygn. akt: I ACa 1019/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Małgorzata Stanek</b> <b>SSA Wiesława Kuberska</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 7 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 798/12

1. **oddala apelację;**
2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 1019/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 7 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od 18 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że (...) syn powoda A. S. (1) stanął na poboczu drogi samochodem ciężarowym marki R. wraz z naczepą i wysiadł z kabiny pojazdu. Wówczas K. W. kierujący samochodem ciężarowym marki S., naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, najechał na tył oświetlonej naczepy samochodowej, w wyniku czego A.

S. (1) poniósł śmierć na miejscu. Prawomocnym wyrokiem K. W. został uznany za winnego popełnienia powyższego występkę. Sprawca w dacie zdarzenia był objęty ochroną w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) przez pozwany zakład ubezpieczeń.

Powód pismem z 13 marca, doręczonym 21 marca 2012 r. wezwał stronę pozwaną do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 130.000 zł.

Powód miał troje dzieci: zmarłego A. oraz córki A. (lat 34) i E. (lat 30). Powód od 1996 r. prowadzi działalność gospodarczą. Do lutego (...) syn mieszkał wspólnie z powodem i jego żoną. Utrzymywali kontakty rodzinne i zawodowe. Zmarły codziennie pomagał ojcu prowadzić działalność gospodarczą - jeździł jako kierowca w firmie powoda. Powód miał plany związane z przekazaniem firmy synowi. Trzy dni przed śmiercią powód kupił naczepę, którą miał jeździć jego syn. W dniu zdarzenia poszkodowany pierwszy raz jechał z nową naczepą. Powód był obecny przy śmierci syna. W chwili wypadku A. S. (1) miał 23 lata, był żonaty, miał dwoje dzieci: syna (4 lata) i córkę (1,5 roku). Poszkodowany mieszkał z żoną i dziećmi w odległości 10 km od powoda. Powód po wypadku był załamany, nie mógł przez kilka tygodni kierować samochodem, u jego żony ujawniła się nerwica. Przez 2 miesiące było mu ciężko żyć. Do dzisiaj odczuwa stratę, ciężko mu iść na cmentarz. Powód musiał wspierać żonę, nie korzystał z pomocy psychologa, psychiatry, czy też innych lekarzy. Kiedy syn żył, to często odwiedzał powoda z dziećmi, a teraz wnuki przyjeżdżają tylko na 2 tygodnie wakacji.

Aktualnie powód samodzielnie prowadzi działalność gospodarczą. W 2013 r. zmarła jego żona. Powód mieszka sam, utrzymuje kontakty rodzinne z córkami, które założyły własne rodziny i nie mieszkają z powodem. Córki nie są zainteresowane przejęciem działalności powoda, gdyż mają inne stałe źródła dochodów.

Powód aktualnie funkcjonuje prawidłowo poznawczo i społecznie. Wykazuje emocjonalną labilność ze skłonnością do doświadczania okresów obniżonego nastroju (na co wpływała także choroba żony). Sytuacja śmierci syna była dla niego sytuacją silnie urazową, która spowodowała zaburzenia emocjonalnego i społecznego funkcjonowania przez okres ok. 3 lat. Zaburzenia emocjonalne spowodowały uszczerbek na jego zdrowiu psychicznym. W tamtym czasie powód powinien korzystać z pomocy psychologicznej. Obecnie nie przejawia znaczących zaburzeń emocjonalnych i nie wymaga pomocy psychologicznej. Posiada dość dobre mechanizmy przystosowawcze, które pozwalają mu na realizowanie bez zakłóceń bieżących zadań życiowych.

Biegły psychiatra stwierdził u powoda przebytą przedłużoną reakcją depresyjną. U powoda na skutek śmierci syna doszło do pogorszenia funkcjonowania oraz wystąpienia objawów psychopatologicznych, których zaawansowanie nie było znaczne, gdyż powód nie korzystał z leczenia psychiatrycznego i pomocy psychologicznej. Powód w krótkim okresie po zdarzeniu podjął pracę i funkcjonował społecznie. W okresie żałoby trwającym do 3 lat funkcjonowanie powoda było mniej efektywne i w tym okresie można stwierdzić, że doznał uszczerbku na zdrowiu. Aktualnie powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń wynika z art. 822 § 4 k.c. jak również z art. 34 i art. 36 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy te ustanawiają odpowiedzialność ubezpieczyciela w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Sprawca wypadku odpowiada wobec poszkodowanego na podstawie art. 436 w zw. z art. 435 k.c. Sąd I instancji uznał, że śmierć A. S. (2) wywołała dalsze skutki w postaci zaburzeń emocjonalnych jego ojca – powoda w sprawie. Zatem na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. powodowi jako osobie bliskiej zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych w postaci przedwczesnego zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym. Sąd Okręgowy, odwołując się do usytuowania instytucji rodziny w Konstytucji RP oraz przywołując szereg orzeczeń SN, wskazał, że więzi rodzinne i prawo do życia w rodzinie stanowią dobro osobiste podlegające ochronie prawnej, a obowiązywanie od dnia 3 sierpnia 2008 r. przepisu art. 446 § 4 k.c. ustanawiającego dla najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienie za doznana krzywdę nie wyklucza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia także na innej podstawie prawnej – jeśli zdarzenie z którym jest związane dochodzone roszczenie, miało miejsce przed tą datą.

Określając wysokość zadośćuczynienia, odpowiedniego do doznanej przez powoda na skutek śmierci syna krzywdy, Sąd I instancji kierował się tym, że kwota ta winna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, tj. krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Podkreślił, że dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie powinno zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, albowiem jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Według Sądu I instancji, okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy to przede wszystkim stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi, jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Oceniając okoliczności sprawy w tym ujęciu Sąd Okręgowy wskazał, że tragiczna śmierć syna spowodowała u powoda znaczące skutki w postaci zaburzeń emocjonalnych. Powód wprawdzie ma jeszcze dwoje dzieci (córkę), ale stracił jedyne dziecko. Poszkodowany był osobą młodą (23 lat), współpracował z ojcem w prowadzeniu działalności gospodarczej. Syn wyprowadził się od powoda na kilka miesięcy przed swoją śmiercią, ale mieszkał 10 km od ojca i odwiedzał go często z dziećmi. Powód miał plany związane z przekazaniem formy synowi. Traumą powoda spotęgowała okoliczność, że powód przyjechał na miejsce zdarzenia i widział umierającego syna. Powód, cierpiąc po śmierci dziecka, musiał także wspierać żonę i zarabiać na utrzymanie rodziny. Sąd I instancji wskazał też na fakt, że powód pomimo upływu 7 lat od śmierci syna nadal odczuwa jego brak i ciężko mu udać się na cmentarz. Powód w okresie 3 lat od zdarzenia przeżył niezbyt znaczne zaburzenia depresyjne w sferze emocjonalnego i społecznego funkcjonowania i w chwili obecnej nie wymaga leczenia. Upływ czasu spowodował, że powód, posiadając dość dobre mechanizmy przystosowawcze, jest w stanie realizować bez zakłóceń bieżące zadania życiowe. Powód cierpił i w dalszym ciągu cierpi w związku ze smutkiem, odczuwaniem braku bliskiego mu syna, choć jego reakcje aktualnie pozostają złagodzone. Mimo doznanej straty i jej bolesnych następstw, powód od razu potrafił znaleźć w sobie dość siły, aby udźwignąć trudy codzienności i znaleźć swój życiowy rytm, w tym również powrócić do wykonywania obowiązków w prowadzonej działalności oraz prowadzić życie rodzinne z żoną. Powód jest osobą w wieku przedemerytalnym, mieszkającym samotnie, więc trudniej mu wypełnić pustkę po zmarłym synu. Sąd I instancji wskazał, że z uwagi na upływ czasu trudno ocenić, jakie było nasilenie cierpień psychicznych powoda. Cierpienia te nie były na tyle silne, aby skłoniły powoda do skorzystania z leczenia psychiatrycznego, czy terapii psychologicznej, które aktualnie nie jest już potrzebne. Powód częściowo pogodził się ze stratą, choć dyskomfort psychiczny wynikający z tragicznego w skutkach wydarzenia pozostanie do końca życia. W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że kwotą adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy jest 40.000 zł.

Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, uznając że wyższa suma zadośćuczynienia byłaby wygórowana.

Rozstrzygając o odsetkach ustawowych (art. 481 k.c.) Sąd I instancji miał na uwadze, że 17 kwietnia 2012 r. pozwana odmówiła wypłaty świadczenia, czym zakończyła postępowanie likwidacyjne, a więc od dnia następnego pozostawała w opóźnieniu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu i zarzucił:

1. naruszeniu prawa materialnego, tj.:

a) art. 445, art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowi należy się zadośćuczynienie, mimo że nie jest osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku z 20 października 2005 r.,

b) art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za pozbawienie więzi z osobą bliską jako naruszenie chronionego dobra osobistego, mimo że na podstawie cyt. wyżej przepisu ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje

odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a więc katalog dóbr podlegających ochronie gwarancyjnej w ramach zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia wyliczony jest enumeratywnie i wśród dóbr chronionych na podstawie tego przepisu nie występuje dobro w postaci utraty więzi z osoba bliską;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, głównie poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji w sposób niekorzystny dla pozwanego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany zarzucił dodatkowo nieuwzględnienie faktu, iż powód wystąpił ze swoim roszczeniem o zadośćuczynienie po upływie prawie 7 lat od śmierci syna, kiedy już prawidłowo funkcjonuje poznawczo i społecznie, nie przejawia zaburzeń emocjonalnych, nie wymaga pomocy psychologicznej, która to okoliczność, zdaniem skarżącego, sprzeciwia się przyznaniu powodowi zadośćuczynienia albo pozwala na ocenę, że kwota 40.000 zł jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, ewentualnie - o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 60.000 zł i zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że w okolicznościach faktycznych sprawy zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł jest wystarczające, by zrekompensować ból i krzywdę powoda doznane w związku ze śmiercią syna.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku poprzez przyznanie dodatkowo kwoty 60.000 zł zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów tego postępowania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Obie apelacje są niezasadne.

Apelacja pozwanego jako dalej idąca zostanie omówiona jako pierwsza.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który z istoty rzeczy winien być nakierowany na kwestionowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Tymczasem uzasadnienie zarzutu nie zawiera wskazania, jaka część ustaleń faktycznych Sądu I instancji jest zdaniem skarżącego wadliwa i które dowody zostały nieprawidłowo ocenione - z punktu widzenia kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. - i dlaczego. Zarzut ten nie został też rozwinięty w uzasadnieniu apelacji. Ponadto z motywów faktycznych rozstrzygnięcia nie wynika, by Sąd Okręgowy odmówił poszczególnym dowodom mocy dowodowej i wiarygodności. Należy więc przyjąć, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w istocie nie dotyczy przepisów postępowania, które miałyby zostać naruszone, ale zmierza do podważenia podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

W tym zakresie skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 445 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Jeśli chodzi o zasadę odpowiedzialności strony pozwanej w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego, to podzielić należy w pełni stanowisko Sądu I instancji i zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację. Zgodnie z aktualną linią orzecznictwa SN najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed

dniem 3 sierpnia 2008 r. t.j. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, teza 2 wyroku z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, teza 2 uchwały z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX 950584, wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Nietrafne jest również stanowisko strony pozwanej, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sprawcy nie obejmuje roszczeń dochodzonych na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12 (OSA 3/2012) przyjął, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (Dz. U. 124, poz. 1152 ze zm.), o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego. Ten kierunek wykładni utrwalają najnowsze uchwały SN z 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach III CZP 67/12 i III CZP 93/12. Przywołane przez stronę pozwaną w uzasadnieniu apelacji, a wcześniej w odpowiedzi na pozew, orzeczenia, zawierające odmienną wykładnię omawianych przepisów są odosobnione i zostały wydane przez niektóre sądy rejonowe i okręgowe.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że dobrem osobistym naruszonym działaniem strony pozwanej jest w niniejszej sprawie „prawo do życia w rodzinie, szczególna więź łącząca członków rodziny” (art. 23 k.c.), wywodzone z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP). Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że prawa tego powód został przedwcześnie pozbawiony w okolicznościach objętych domniemaniem bezprawności działania sprawcy naruszenia (art. 24 k.c.).

Przyjęcie odmiennego zapatrywania byłoby sprzeczne z regułami wykładni i powodowałoby, że dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. byłby np. kult pamięci osoby zmarłej, ale już nie więź między osobami żyjącymi, na co celnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 6 czerwca 2013 r., I ACa 63/13 (lex nr 1327565). W hierarchii wartości większą rangę i doniosłość winna mieć wyeksponowana w Konstytucji RP więź łącząca osoby żyjące i nie ma podstaw, by nie traktować jej jako dobra osobistego w otwartym katalogu dóbr osobistych.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie, gdyż z uwagi na upływ 7 lat od śmierci syna obecny stan emocjonalny powoda nie wskazuje na istnienie związanych z tym zaburzeń i powód nie wymaga pomocy psychologicznej. Innymi słowy pozwany zmierza do wykazania, że na chwilę zamknięcia rozprawy u powoda nie występuje krzywda. Zarzut ten wynika z niezrozumienia istoty zadośćuczynienia, które jak każde roszczenie majątkowe charakteryzuje się określoną trwałością w czasie, ograniczoną jedynie terminem przedawnienia (por. art. 117 § 1 k.c.). Ponadto zadośćuczynienie ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Tym samym przepis art. 316 § 1 k.p.c. nie stanowi przeszkody do uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Na ogólnych zasadach roszczenie to jako majątkowe podlega jedynie przedawnieniu, którego termin wynosi obecnie nawet 20 lat, jeśli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (por. art. 442<sup>1</sup> k.c.). Dlatego póki roszczenie o zadośćuczynienie nie ulegnie przedawnieniu, to nadal istnieje i może być zasadnie dochodzone. Upływ czasu od naruszenia dóbr osobistych ma natomiast znaczenie z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych niemajątkowych środków ochrony, o których mowa w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. i w okolicznościach danej sprawy może czynić już nieaktualnym i zbędnym zobowiązanie sprawcy do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, np. złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

W przypadku zadośćuczynienia wydaje się natomiast, że czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody, a ta w przypadku szkody niemajątkowej powiązana jest z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, która może zmieniać się w czasie (por. wyroki SN z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, niepubl.; z 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/99; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; z 12 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie negatywne skutki związane z utratą przez powoda osoby bliskiej nie koncentrowały się wyłącznie w okresie bezpośrednio następującym po śmierci syna. Okres żałoby był przedłużony i trwał stosunkowo długo, bo ok. 3 lata, i dopiero po tym czasie przemienił się w normalny czas wspomnienia. Długotrwałość cierpień psychicznych uzasadniała więc ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie tylko z odwołaniem się do poziomu życia społeczeństwa z daty śmierci syna powoda, ale także z okresu kolejnych lat, kiedy te ujemne doznania były nadal intensywne, a pamięć po śmierci ciągle żywa. Przy uwzględnieniu pozostałych elementów wpływających na tę postać kompensaty kwota 40.000 zł jest odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c., nie jest ona nadmiernie niska ani nadmiernie wysoka.

Niezasadna jest też apelacja powoda.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności rzutujące na wysokość zadośćuczynienia, - zarówno to, że syn A. S. (2) umarł na oczach powoda oraz to, że był jego jedynym męskim potomkiem. Skarżący pomija to, że w wyniku tego zdarzenia powód nie stał się samotny, bez rodziny. Powód ma jeszcze dwie córki, wnuczęta, w dacie śmierci syna żyła jego żona. To że obecnie powód mieszka sam wynika ze zdarzeń nie pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem (śmierć żony w 2013 r., wyprowadzenie i usamodzielnienie się córek). Śmierć syna jest dalece przedwczesna, niemniej jednak krzywda stąd wynikła może być kompensowana możliwością utrzymywania przez powoda więzi z pozostałymi członkami rodziny. Z tych względów zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 i art. 23 k.c. nie był zasadny, a przyznane zadośćuczynienie nie jest zaniżone, zwłaszcza w stopniu nadmiernym – a tylko wtedy jest uzasadniona jego korekta.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i na podstawie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.